

# Kurier szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945

WYD. AB

Cena 50 gr Nr 96 (6128)

NIEDZIELA, 26.IV.64 r,  
PONIEDZ. 27.IV.64 r.

## XIX rocznica wyzwolenia naszego miasta

26 kwietnia 1945 r. żołnierze Armii Radzieckiej oswobodzili Szczecin. Dziś przypada XIX rocznica wyzwolenia miasta, którą społeczeństwo Szczecina obchodzi bardzo uroczysto.

GŁÓWNYM AKCENTEM było walne zgromadzenie Towarzystwa Przyjaciół Szczecina, które odbyło się wczoraj w Zamku Książąt Pomorskich. W zgromadzeniu wzięło udział kilkuset członków TPS, reprezentujących zakłady pracy, szkoły i wyższe uczelnie, organizacje społeczne i młodzieżowe czynnie uczestniczące w społecznym ruchu Przyjaciół Szczecina, obecni byli także przedstawiciele władz partyjnych i terenowych — m. in. — sekretarz KW PZPR — H. HUBER, i sekretarz KM PZPR — ST. BARTCZAK, przewodniczący MK SD — J. LASKA, wiceprzewodniczący MK ZSL — M. PIETRUSIEWICZ. Na obrady przybył również konsul generalny



CSRS w Szczecinie — J. KOSI-  
NER. Uroczystemu Zgromadze-  
niu przewodniczył przewodni-  
czący Prezydium MRN — H.  
ZUKOWSKI.

Referat sprawozdawczy, wygłoszony przez wiceprzewodni-  
czącego TPS — S. ZABICKIE-  
GO, podsumował dwuletnią  
działalność Towarzystwa, które  
w krótkim okresie działania po-  
łożyło wiele zasług dla Szczeci-  
na, inspirując i organizując  
społeczne prace i czynny miesz-  
kańców. Najbardziej widoczny  
wynik osiągnięciem TPS jest  
zbudowanie sztucznego lodowiska  
i zgromadzenie znacznych  
środków finansowych, umożli-  
wiających podjęcie dalszych  
przedsięwzięć.

Sukcesy Towarzystwa podkreślali  
również mówcy zabierający głos w  
dyskusji. O wielkim znaczeniu, ja-

(Dokończenie na str. 2)

### Delegacja NRD wyjedzie na Węgry

BERLIN PAP. Delegacja par-  
tyjno-rządowa NRD pod prze-  
wodnictwem WALTERA UL-  
BRICHTA udać się ma wkrótce  
na Węgry na zaproszenie  
Węgierskiej Socjalistycznej Par-  
tii Robotniczej i rządu WRN —  
zakomunikowano w sobotę w  
Berlinie.

### Skandaliczna ucieczka b. SS-mana z więzienia w NRF

## „Spisek brunatnych“

BONN PAP. Skandal wokół  
ucieczki zbrodniarza wojennego  
obersturmführera SS Hansa  
Waltera Zech-Nenntwicha z wię-  
zienia w Brunzwicku staje się  
coraz głośniejszy w miarę, jak  
ujawniane są jej okoliczności.  
Dziennik „Berliner Morgen-  
Post“ stwierdza, iż „trudno po-  
zbyć się uczucia, że chodzi tu  
o świętynie funkcjonujący spi-  
sek brunatnych, którym spr-  
awia przyjemność ukazywanie  
swoim ideowym współwyznaw-  
com ucieczki za granicę“.

Policja w Brunzwicku aresztowa-  
ła w piątek drugiego osobnika,  
który ułatwił ucieczkę z więzienia  
Zech-Nenntwicha. Osobnik ten  
nazwiskiem Gutbeck zorganizował  
przypuszczenie transportu Zech-  
Nenntwicha od bram więzienia do  
lotniska, z którego uciekł on do  
Szwajcarii.

W areszcie przebywa także 47-  
letni strażnik więzienny Dietrich  
Zeemann, który przyznał się do  
tego, iż otworzył przed zbiegiem  
drzwi celi i ułatwił mu wydosta-  
nie się poza mury więzienia. Po-  
licja przypuszcza, że oprócz 2  
wzmiankowanych, w organizowaniu  
ucieczki Zech-Nenntwicha brały  
udział jeszcze co najmniej dwie o-  
soby. Natrafiono już nawet na  
ślad osobnika, który miał ułat-  
wiać zbiegowi formalności celne  
na lotnisku.

Warto dodać, że przy odlocie z  
lotniska Klausheide Zech-Nennt-  
wicha podał swoje prawdziwe naz-  
wisko, co nie wzbudziło żadnych  
podejrzeń, ponieważ jego ucieczka  
nie została wówczas jeszcze  
wykryta. Pilot dopiero narazim  
dowiedział się kim był jego pa-  
sazer.  
Policja szwajcarska prowadzi in-  
tensywne poszukiwania zbiega,  
który według wszelkiego prawda  
podobieństwa przebywać ma w  
środkowej Szwajcarii. Do wszy-  
stkich miejscowości „czczano je-  
go rysopis i zdjęcie.

Na zdjęciu: sala Zamku  
Książąt Pomorskich w cza-  
sie obrad walnego zgroma-  
dzenia Towarzystwa Przy-  
jaciół Szczecina.

Foto St. Cieślak

## „MISTER SZCZECINA - 63“



ZGODNIE z zapowiedzią, w ubiegły piątek w redakcji „Kuriera Szczecińskiego“ zebrała się komisja konkursowa „Mister Szczecina — 63“. W komisji zasiadali: Główny Architekt Szczecina — prof. Mieczysław JANOWSKI, przewodniczący SARP — inż. Bohdan SKŁODOWSKI, inż. Juliusz PRANDECKI i inż. W. FURMANCZYK z „Miestoprojektu“, dyr. Aleksander ROTSTEIN z MDOB, naczelny redaktor „Kuriera“ — Jan BABIŃSKI oraz zastępca naczelnego redaktora — Zdzisław CZAPLIŃSKI.

Po podliczeniu kuponów kon-  
kursowych okazało się, że tytuł  
„Mister Szczecina 63“ zdobył  
budynek przy Al. Wojska Pol-  
skiego 51 (róg ul. Jagielloń-  
skiej), na który padło 65 procen-  
tów głosów! Tytuł „Wicemister  
Szczecina 63“ przypadł budyn-  
kowi przy ul. Małopolskiej 45.  
Twórcą „Mister Szczecina 63“  
jest inż. Janusz KARWOWSKI z  
„Miestoprojektu“. Dom zbudowa-  
ny został przez SPBM 2  
(kierownik budowy — Franci-  
szek DZIAŁAŁAK), z ramienia  
MDOB inspektorem nadzoru  
był Jerzy SZYDŁOWSKI. Au-  
torem projektu „wicemister  
Szczecina“ jest inż. Ryszard  
LIPKOWSKI z Wojewódzkiego  
Biura Projektów w Szczecinie.  
Obiekt budowało SPBM 1, a  
kierownikami budowy byli —  
L. TRZMIEŁOWSKI i M. KRĘ-  
GLICKI. Z ramienia MDOB  
funkcje inspektora nadzoru peł-  
nił Jerzy SZYDŁOWSKI.

Komisja konkursowa wylosowała także trzy kupony. Jest to kupon Mieczysława KWIATKOWSKIEGO z ul. Obrońców Stalingradu 9/1, kupon Henryka KRÓLAKA z ul. Korsarzy 28 i kupon Franciszka WŁODARCZAKA z Armii Czerwonej 19d. Osoby te za udział w konkursie otrzymają upominki ufundowane przez naszą redakcję. (wit)

### „Kosmos-29“ na orbicie

MOSKWA PAP. W sobotę w Związku Radzieckim umieszczono na orbicie okołoziemskiej kolejne go sztuczne satelity Ziemi „Kosmos-29“.

### Bunt więźniów w Dallas

NOWY JORK PAP. W okręgowym więzieniu w Dallas wybuchł 23 bm. wieczorem bunt około 185 więźniów murzynskich. W więzieniu tym przebywa Jack Ruby, który skazany został na karę śmierci za zabójstwo Oswalda.  
Po 2 godzinach władze więzienia zostały opanowane sytuację.  
Przeżyła buntu więźniów były nie warunki panujące w tym więzieniu.

## Ben Bella w Moskwie Spotkanie z N. Chruszczowem

MOSKWA PAP. Premier NIKITA CHRUSCZOW i inni przywódcy radzieccy witali na lotnisku we Wnukowie prezydenta Algierii BEN BELLE, który przybył w sobotę do Moskwy z oficjalną wizytą przyjaciela na zaproszenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego.

### Souvanna Phouma przyjmuje żądania rebeliantów?

LONDYN PAP. Jak donosi z Vientiane Agencja Reutersa, premier rządu koalicyjnego, książę SOUVANNA PHOUMA podobno wyraził zgodę na żądania przywódców ostatniego zamachu stanu dotyczące zmiany składu gabinetu oraz na pozostanie u władzy.  
Sprawa udziału w rządzie przed stawicielei lewicy — Neo Lao Hak sat — nie jest wyjaśniona.

### 300 osób żywcem zasypanych

RIO DE JANEIRO PAP. Około 300 osób zostało żywcem zasypanych w wyniku obalenia się ziemi spowodowanego ulewami deszczowymi w rejonie Salvador w brazylijskim stanie Bahia.  
Do chwili obecnej brak jakichkolwiek szczątków o tym tragicznym wypadku.

### Amerykańska eksplozja atomowa

WASZYNGTON PAP. Amerykańska komisja energii atomowej zkomunikowała w piątek, że na poligonie doświadczalnym w stanie Nevada dokonano podziemnej eksplozji atomowej o średniej mocy.

SZCZECIŃSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA  
zawiadamia wszystkich członków, iż  
**zebranie przedstawicieli SSM  
odbędzie się w dniu 28. IV br.**  
w lokalu Izby Rzemieślniczej w Szczecinie  
przy Al. Wojska Polskiego 78.  
Początek o godz. 14. Bilans za rok 1963 jest do wglądu  
w biurze SSM przy ul. Okrzej 1a. 1090-K

Obrady Komitetu Wykonawczego RWPG

PIERWSZE MIĘDZYNARODOWE ZRZESZENIE PRODUKCYJNE

Wywiad wicepremiera Piotra Jaroszewicza

MOSKWA PAP. W dniach od 21 do 25 kwietnia br. odbyło się w Moskwie 12 posiedzenie Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

W posiedzeniu uczestniczyli przedstawiciele Bulgarii, CSRS, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR, Polskę reprezentował wicepremier PIOTR JAROSZEWICZ.

Wiceprezes Rady Ministrów PRL Piotr Jaroszewicz w wywiadzie dla PAP scharakteryzował obrady przedstawicieli krajów RWPG.

wicie za właściwą opłatą, odpowiadającą ogólnie przyjętym euro pejskim cenom za te usługi.

P. Jaroszewicz oświadczył da lej, że należy śmiało podejmować rozwiązywanie zadań gospodarczych siłami tych krajów, które są w ich urzeczywistnieniu żywotnie zainteresowane.

Przykładem faktycznego wejścia na taką własną drogę jest utworzenie organizacji współpracy przemysłu leżyszkowego. W siedzibie RWPG w obecności sekretarza Rady, wicepremiera Polski, Czechosłowacji, NRD, Węgier i Bulgarii podpisali umowę o utworzeniu pierwszego międzynarodowego zrzeszenia produkcyjno-technicznego pięciu krajów socjalistycznych. Rzecz zrozumieli, iż zakłady produkcyjne, których działalność koordynować będzie zrzeszenie, pozostaną własnością poszczególnych krajów, a działalność zrzeszenia opierać się będzie na tych ogólnych zasadach współpracy go spodarczej między krajami socjali stycznymi, które są i będą opraco wywane w RWPG.



Pierwsze samoloty odrzutowe polskiej konstrukcji. Na zdjęciu: prof. T. Kozłowski przgryzłowie się do lotu na samolocie odrzutowym produkcji TS-11 „Iskra”.

CAF fot. Matuszewski

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU: M/S „CHOCHLIK” — z Hamburga z drobnicą. S/S „BRYGADA MAKOWSKIE GO” — z Danii pod balastem. S/S „TCZEW” — z Danii pod balastem. S/S „MALBORK” — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU: S/S „KOLNO” — do Danii z węglem. HUPNICY Z OSTROWIA NA S/S „HUTA OSTROWIEC”

DZIS przybyła do Szczecina delegacja hutników z Ostrowca Świętokrzyskiego z posłem na Sejm — mgr inż. M. BARTNIKIEM na czele. Delegacja złoży wizytę w zakładzie PZM-owskiego staku s/s „Huta Ostrowiec”, z którą od dawna utrzymuje serdeczne kontakty.

Narada w KC PZPR

OCENA DYSKUSJI PRZEDJAZDOWEJ

WARSZAWA PAP. W Komitecie Centralnym PZPR odbyła się w sobotę 25 bm. narada sekretarzy ekonomicznych komitetów wojewódzkich PZPR z całego kraju. W spotkaniu wzięli m. in. udział: członek Biura Politycznego KC, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — STEFAN JĘDRYCHOWSKI, sekretarz KC BOLESŁAW JASZCZUK, który naradę prowadził i kierownik wydziału ekonomicznego KC — JÓZEF OLSZEWSKI.

Na naradzie przedstawiciele komitetów wojewódzkich podzieliли się uwagami o przebiegu i wynikach pierwszego etapu dyskusji przedjazdowej. O to w skrócie niektóre ważne zagadnienia:

WARSZAWA. Trzy główne problemy stoją na porządku dziennym: poprawa w budownictwie mieszkaniowym, lepsze wykorzystanie mocy produkcyjnej przemysłu oraz rozwój usług. Stolica powinna być wolniej rozbudowywana na wsi, a bardziej wznawiać remontów mieszkalną oraz komunikacji.

XIX rocznica Wyzwolenia Szczecina

(Dokończenie ze str. 1) kie do pracy Towarzystwa — zwłaszcza jego społecznej i wychowawczej działalności — przywiązują instancje naszej Partii — mówił i sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR — ST. BARTCZAK. Serdeczne życzenia i podziękowania dla wszystkich. Przyjaciół Szczecina przekazał w liście gratulacyjny przewodniczący Szczecińskiego Towarzystwa Kultury, przew. Przew. WYB — MARIAN LEMPIEL. Wyrazem uznania dla społecznej, ofiarnej pracy członków TPS było odznaczenie 4 działaczy Żółtą Odznaką Gryfa Pomorskiego. Zgromadzenie wybrało nowe władze Towarzystwa. Przyjaciół Szczecina, na czele którego stanął Henryk ZUKOWSKI.

W godzinach popołudniowych tłum mieszkanców Szczecina zebrał się wokół Pomnika Wdzięczności, gdzie odbył się dalsze uroczystości z okazji XIX rocznicy wyzwolenia. O godzinie 14 żołnierze zaciągnięci pod Pomnikiem warty honorowe. O godzinie 18 ulicami miasta prze cignął kapistrzy kierując się również na plac Lotników, gdzie rozpoczęła się apel poległych. Okolicznościowe przemówienie wygłosił przewodniczący Prezydium MRN — H. ZUKOWSKI. Pamięć poległych bohaterów uczcił następ nie honorowy salut armiami z 12 dział Fryderyk wznosił delegacje zakładów pracy i organizacje społecznych złożyły na płycie Pomnika wieńce i wianki kwiatów. Uroczystości związane z XIX rocznicą wyzwolenia Szczecina zakończył dziś wielki Rajd Szlakiem Wyzwolenia, w którym bierze udział ponad 800 szczecińskich turystów.

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE mae, temp. od — 1 nocą do plus 12 w ciągu dnia. Wia try północno-wschodnie i uscho dnie, słabe.

NA CYPRZE znów krwawe walki

LONDYN — NIKOZIA PAP. W Nikozji wzrosło napięcie między ludnością cypryjską a jednostkami brytyjskimi, wcho dzącymi w skład sił ONZ. Do krwawych walk doszło w północnym rejonie górskim w pobliżu portu Kyrenia, gdzie greko-cypryjskie siły bezpieczeństwa zdobyły uziemioną pozycję Turków cypryjskich. W walkach tych zginęło 15 Turków i dwóch dostało się do nie woli. W Larnace 150 uzbrojonych Turków cypryjskich zabarykadowało się w szkole. Po odmowie ewakuowania szkoły siły ONZ zablokowały dostęp do niej. W czasie strzelaniny zabity został jeden Grek cypryjski i kilku odniosło rany.

„Żołnierz Wolności” o Szczecinie

SOBOTNI „Żołnierz Wolności” zamieszcza wywiad z I sekretarzem KM PZPR w Szczecinie — Stanisławem BARTCZAKIEM. St. Bartczak ocenia rolę jednostek wojskowych w życiu politycznym i kulturalnym miasta, wkład osadników wojskowych w zagospodarowanie Ziemi Szczecińskiej, mówi także o Szczecinie, jego dzisiejszym wyglądzie, młodzieży. Jesteśmy świadkami nowego zjawiska — mówi m.in. St. Bartczak — jest to duma z miasta, patriotyzm lokalny w pozytywnym tego słowa znaczeniu. Ten sam numer „Żołnierz Wolności”, w ramach cyklu „Miasta serdecznie znajome” zamieszcza także artykuł kol. mgr Henryka Polańskiego p.t. „KO-

CHANKOWIE POMORSKIEGO GRZYFA” poświęcony historii walk o Szczecin, trudnym początkom polskiego osadnictwa i imponującemu rozwojowi miasta.

Autostopem wokół świata

PRAGA PAP. Australijska studentka Jenny Pennings, która podróżuje autostopem wokół świata, opuściła już Czechosłowację, udając się w dalszą drogę do NRD. Następnie młoda studentka wyjedzie do W. Brytanii, później trasa jej podróży biegnie przez kraje Beneluksu i Skandynawie. Jenny Pennings zamierza także odwiedzić Północną Afrykę, Francję, Islandię, Grenlandię, Kanadę, Słony Związek. W końcu 1965 roku powróci do Australii.

TS-11 „ISKRA” — pierwszy polski samolot odrzutowy

„ISKRA” — pierwszy samolot odrzutowy polskiej konstrukcji, dzieło sławnego już zespołu konstruktorów lotniczych doc. Tadeusza Sołtka — „zmaterializowało się” w postaci serii egzemplarzy. Jak informuje „Express Wieczorny”, w czasie konferencji prasowej Głównego Inspektora Lotnictwa, gen. dyw. pil. Ja na Raczkowskiego, poświęconej XX rocznicy naszego ludowego lotnictwa, można było nawet ręką dotknąć samolot, który jest jednym z największych osiągnięć naszej współczesnej myśli technicznej i naszego przemysłu w dziedzinie lotnictwa. „Iskra” godnie wieńczy okres pierwszego powojennego dwudziestolecia naszych skrzydeł. Co warto o niej wiedzieć? TS-11 „Iskra” jest średniopłatem konstrukcji całkowicie metalowej. Posiada turborozrutowy silnik ze sprężarką osiową, hermetyzowaną kabinę o dwóch, umieszczonych jeden za drugim fotelach, podwojone urządzenie sterownicze i dwie tablice przyrządów pokładowych. „Iskra” jest bowiem samolotem szkolno-treningowym, w którym musi się znaleźć miejsce dla instruktora i ucznia. Trójkolowe podwozie, klapy, hamulce, lotki — poruszane są przy pomocy urządzeń hydraulicznych. Konstrukcja zapewnia łatwy dostęp do silnika, urządzeń radiowych i innych, co bardzo ułatwia obsługę maszyny.

krotnie szybkość dźwięku, będzie ona oddawać ogromne usługi szkoleniowe, znacznie większe niż samoloty tłokowe, na których adepci lotnictwa zdobywali do tej pory podstawowe wiadomości przed lotami na maszynach myśliwskich. „Iskra” przyspieszy proces szkolenia i jednocześnie zwiększy jego bezpieczeństwo.

Samoloty te znajdują się już w naszych oficerskich szkołach lotniczych. (tk)

Modelki na wystawie sklepu sparaliżowały ruch uliczny

PO REMONIE otwarte na głównej ulicy Katowic, 3-go Maja, sklep z tekstyliami. W oknie wystawowym zainstalowano małą scenę obrótową, dzięki której wystawa zmienia się kilkakrotnie w ciągu godziny. Przed oknami zbierały się tłumy. Było to jednak niezum wobec tego, co się działo, gdy na scenie obrótowej wkroczyły żywe modelki z najnowszymi kreacjami „Donny Mody”. Tłum zatrasował całą ulicę i napęczniał do bezaby kilku tysięcy osób. Ruch zamarł całkowicie. Utworzył się olbrzymi sznur smochodów i tramwajów. Nie pomogły prosby i groźby wzmocnione oddziału milicji. Tłum rosł. Kres polozylu zadanie MO natychmiastowego przewrzenia wystaw modelki. Wtedy tłum ustąpił (tk)

Rekordy lenistwa orkiestr tanecznych

ORYGINALNA KONTROLA przeprowadza Państwowa Inspekcja Handlowa w lokalach gastronomicznych w województwie lubelskim. Inspektorzy ubrojeni w zegarki mierzyli tym razem czas prafunkcji artystycznej orkiestr, przygrywających do tańca podczas danasinglow. W lubelskiej restauracji „Euroopa” przyprada niewiele ponad godzinę grała na trzy godziny odpoczynku, w restauracji „Stylowa” czterdzieści minut gry na półtorę godzinny zaplanowanej produkcji artystycznej, a w zamkowej „Zamekianca” orkiestra grała tylko osiemdziesiąt minut w ciągu trzech i pół godzin. (tk)

# K NIE MA STAREGO SZCZECINA

## Słoje miasta

„Szeroka, daleko rzucona Aleja Ku Słońcu wiedzie w Szczecinie na Cmentarz Centralny. Z szos biegających jego brzegami na Meklemburgię, nie widać pomników. Aleje wchodzi w cmentarz jak dukt w las; rozchylają na boki niskie pnie drzew, po raz wtóry odgarniają w głąb groby. Hałas autostrad rzednie między konarami. Srebrzysto-zielone konary brzoź i japońskich jodeł rozpięły ciszę nad grobami. Ogromny park pochował umarłych...”

Tak w 1947 roku zaczynał jeden ze swoich „eporolazy” ze Szczecina — Franciszek Gil, wysłannik krakowskiego tygodnika „Odrodzenie”. Przyjechał tu, aby prześledzić jak los gotuje to miasto ludziom z jego rodzinnej Rzeszowszczyzny i lu-



„Mister Szczecina” z pierwszego plebiscytu nazw ulic Czytelaków — u zbiegu ulicy Jaromira z placem Żołnierza.

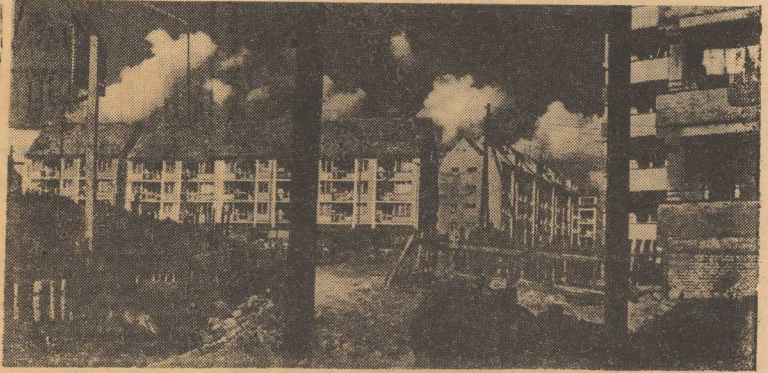
dzium z Krakowskiego, Kieleckiego, ludziom, jak się wówczas mówiło „za Buga”, którzy wtedy tutaj się osiedlali. Przyjechał, żeby wy badać to miasto i tych ludzi. Zakochał się w Szczecinie, w sprawach tej „Ziemi i Morza”. Tu pozostał. Dzisiaj, w jednej z alejek cmentarza, o którym tak pięknie pisał, wznosi się skromny kopczyk-mogiła, a nad nim jeszcze skromniejsza tabliczka:

„Franciszek Gil — pisarz, urodzony 4. XI.1897 r. na Ziemi Rzeszowskiej w Kietlowej, umarł 12. IX. 1968 r. w Szczecinie nad morzem”.

Darujcie, Czytelnicy, że z okazji radośnej przecięt rocznicy dziesiętnastoletnia wyzwolenia Szczecina zaczynam od cmentarza. Cmentarze zresztą towarzyszą każdemu wyzwoleniu. Franciszek Gil, któremu, jak i wszystkim innym z pierwszych osadników, co prochy swe już tej ziemi oddali, winni jesteśmy pamięć i w radośnych chwilach — w 1947 roku tak jeszcze o Szczecinie pisał:

„Zduszone zwalonymi mostami lewe ramie Odry wiedzie w tym mieście na drugi Cmentarz Centralny — stary Szczecin.

W noc, plonące wśród wysp, setki amerykańskich „Liberatorów” pomieszało najstarsze słoje miasta z kamienną obarczoną nabrzeży i zyspało stare spichrze, stare flamandzkie ja-

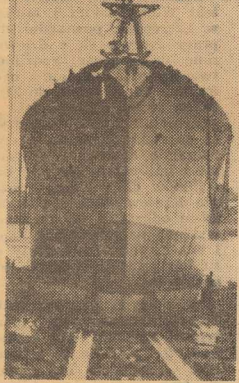


Szczecin, przyznając, zaskakuje nawet optymistów.

kształtuje światową opinię o portach.

„...Ze Szczecina pamięta się, wieże dźwigów, pomosty kraków, podniebne pętle przewodów...”

Tak pisał Franciszek Gil już w roku 1948. Teraz, gdy przybys do naszego miasta stanie wieczerną na przednim tarasie Wałów Chrobrego albo gdy nocą nadodrzańskimi mostami wejdzie do miasta — portowe dźwigi, krany, wlatują go gwiazdkami tysiąca światła. Z pewnością takiej iluminacji nie ma żadne w Polsce miasto. ...A na mojej ulicy gazowe latarnie, które ubiegłą wiosną przyjały raczej zakończonym parom, zamieniono na lampy jarzeniowe. Wprosił z wieku XIX (nieco mi żal tych gazowych latarni, bo jestem trochę dziewiętnastowieczny) wkożyliśmy w epokę najnowocześniejszej techniki. Tak jest w Szczecinie ze wszystkim.



„...w czasie wodowania m/s „Domeyko”.

„Niedoleńca jest nasza publicystyczna mowa. Człowiek się potem ustydzi i już nigdy więcej nie chce pisać artykułów”.

Musiłem jeszcze raz zacytować Franciszka Gila. Bo tego co dzieje się w Szczecinie, jak on się przeobraża — nie oddam nigdy w żadnym artykule. I to jest nasza dziennikarska małość w stosunku do Szczecina, do jego ludzi. Za to... Kochamy, nasze miasto.

JERZY KARPIŃSKI

„Takie iluminacji nie ma żadne w Polsce miasto”.

Zdjęcia St. Cieślak

słów. Ja sam, kiedy mi w końcu 1947 roku pokazywano plany odbudowy szczecińskiej „Starówki” — nie dowierzałem optymizmowi architektów.

W trzy lata później przeżyłem swoją własną w tych okolicach przygodę. Zdałem wówczas do budynku Pomorskiej Akademii Merytorycznej, na ulicę Rybacką. Zdałem się, że na inaugurację nowego roku studiów. Z redakcji do Akademii droga najprostsza, oczywiście, na przejał — taka wybrałem. Wiercie mi, zabłądziłem wśród pierwszych domów nowego Starego Miasta.

## Spotkania z ludźmi

W „Zapiskach do reportażu o Szczecinie” (dla krakowskiego „Odrodzenia”) tak Gil w 1948 roku relacjonował swoje spotkania z tutejszymi ludźmi: „Tlumaczyłem im, że reportażu nie będzie ani jutro, ani pojutrze. Że to w innym piśmie — nie w „Kurierze”. — My rozumiemy — odpowiadali — pan to musi upiększyć.

„I takie są te nasze spotkania z ludźmi. — Pisał Gil. — My nie dajemy rady opisać, a oni myślą — upiększyć”.

I ja podobnie czuję się bezradny, zagubiony w bezmiarze szczecińskich faktów i wydarzeń, jak wtedy, gdy nie mogłem odnaleźć prostej (lecz za to pustej) drogi z Placu Hołdu Pruskiego na ulicę Rybacką.

Moje spotkania z ludźmi Szczecina? Gdy wszystkie trudno zliczyć i nie sposób opisać w jednej publikacji, pozwólcie, że skwituję je wydarzeniem najbardziej, zdaje mi się, ludzi Szczecina charakteryzującym.

Działo się to — jakby zapisał kronikarz — latem 1961 roku, w Stoczni im. Warszawskiego, w czasie wodowania m/s „Ignacy Domeyko”.

Wiedzie, jakim przyczynem dla naszych stoczniowców — choć wcale nieznadkowo to się zdarza — jest wodowanie każdego nowego statku. Jaka to uroczystość dla miasta.

To wszakże, z udziałem, obradującymi akurat w Szczecinie, wielu przedstawicieli Polonii zagranicznej z całego świata. Poprzedził to wodowanie manifestacyjny wiec przed pochyniłą, na rzecz granic na Odrze, Nysie i Bałtyku; w sprawie pokojowej.

„Wiec już się skończył. Specjalna brygada stoczniowców przystąpiła do skompletowania czynności przygotowania statku do zejścia z pochyniłą. Z wysokości, drewnianej wieży, jak z kapitańskiego pomostu, dyryżuje przygotowaniem mi inżynier-budowniczy statku. Za pewne nie przekracza lat trzydziestu. Jest bardzo skupiony, przejęty chwilą, lecz polecenia wydaje spokojnym, opanowanym głosem. Megafonią roznośza je po całym stoczniowym placu. Wszędzie, towe wszystko. Do kadłuba statku podchodzi jego chrześcijańska żona, dzielna chorzeźna z Brazylii, głosniki noszą wymawianą przez nią formułę tradycyjnego ce-

remontału: — „Płyń przez morza i oceany, nieś sławę polskich marynarzy i stoczniowców...” Peka rzucona w kadłub butelka szampa, chrześcijańska symbolizująca łoporkiem przecina symboliczną linie, łączącą statek z pochyniłą, stoczniową orkiestra w galowych mundurach gra hymn narodowy, statek majestatycznie ześlizguje się z pochyniłą na wodę. Patrząc, pakujemy wszyscy na inżyniera — bu downicę. Płacz. Placze i nie może się opanować! Choćaj już biorą go w ramiona, ścisną, dzieląc wzruszenie; koledzy, inżynierowie, majstrowie, robotnicy i zwierzchnicy z dyrekcji... Za chwila największe zrobiła wrażenie na rodakach z zagranicy...

Jestem pewien, że inżynier i dzisiaj się tamtych też nie wstydzi. To były męskie łzy — radości z sukcesu. Zresztą i mnie i wszystkich innych obecnych na tamtej uroczystości, ścisnęło coś za gardło.

## Port świata

Franciszek Gil w „zapiskach do reportażu o Szczecinie” notował:

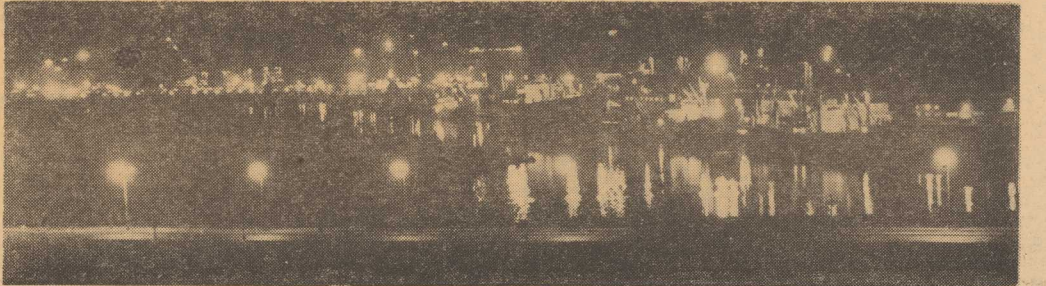
„Kiedy przyjechałem tu po raz pierwszy, pora była wąska, listopadowa i Szczecin — widzę to dopiero tej wiosny — ze wszystkich kolorów — był w najbrzydszym (...). Tego dnia nie znalazłem jeszcze Wałów Chrobrego. Może to jedno byłoby wskazówką: tysiące ludzi postanawiało zostać w Szczecinie — tu właśnie na Wałach Chrobrego (...). Ten taras i ten widok zawsze wynurzają się w późniejszych rozmowach z ludźmi, którzy osiedlili się w Szczecinie (...). Siedem kilometrów stąd na północ wstrzymuje rze kę nabrzeże Huk, pierwszy dźwig, którym w delcie Odry rozpoczęliśmy przeladunek węgla. Dźwig, od którego rozpoczęła się polski port Szczecin, formujący się w opieru w dawnych nabrzeży przemysłowych.

Ja teraz muszę posłużyć się liczbami. Liczby też mogą układać się w symfonię.

W 1954 roku szczeciński port już przeladował 6 281 000 ton, w 1958 roku — 6 336 000. W tych samych latach obce, absolutnie nie zniszczone przez wojnę, porty na Bałtyku wyładowywały: Kopenhaga — w 1954: 8 070 000, w 1958: 8 699 000, Goteborg — w 1954: 6 905 000, w 1958: 7 735 000, Helsinki — w 1954: 2 932 000, w 1958: 3 085 000.

W 1962 roku uzyskał port szczeciński 10 milionów ton przeladunków. Wynisnął się na czoło wszystkich portów bałtyckich, a także wyprzedził porty innych mórz: Glasgow, Wenecja, Neapol, Triest...

Rok 1964 w naszym porcie przyspieszy obsługę statków o 3,6 proc., w porównaniu z rokiem 1963. To bardzo ważne, to





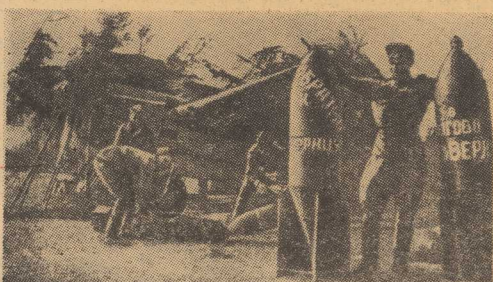
Z wypożyczalni i czytelnicy dziecięcej skorzystało w r. 1963 około 4,5 tys. dzieci, wypożyczono tu 68 tys. tomów.

# Dzień powszedni BIBLIOTEKI

DLA PRACOWNIKÓW Biblioteki Wojewódzkiej i Miejskiej w Szczecinie powszedni dzień pracy zaczyna się o dziewiątej rano. O tej samej godzinie otwiera się już czytelnia ogólna (czynna bez przerwy do 21), od 10 do 20 — otwarta jest wypożyczalnia, od 11 do 20 czynne są specjalne czytelnie i wypożyczalnie dziecięce, młodzieżowe i in. Jest tu też sala bajek i filmów dla młodszych dzieci, dla uczniów szkół — sala zajęć, gdzie odbywają się praktyczne wykłady na temat: jak madrze i bez niepotrzebnej straty czasu korzystać z bogatych księgozbiorów.

W nowych pomieszczeniach biblioteki stworzono idealne wprost warunki dla czytelników. Ze potrafią je wykorzystać — świadczy liczba coraz częstszych odwiedzin i wypożyczeń. Dwukrotnie wzrosła liczba wypożyczeń książek w czytelniach, obszernych, widnych, nowoczesnie wyposażonych. Korzystanie z bogatych księgozbiorów na miejscu, w czytelniach, obszernych, widnych, zwolenników. Tak więc w r. 1963 z wypożyczalni centralnej wypożyczono (do domów) około 180 tys. tomów, a w tym samym roku w czytelniach na miejscu — 140 tys.

Korzystają z tych czytelni naukowcy, sperace, bibliofile (samych encyklopedii jest tu 44 oraz 250 opracowań bibliograficznych), a także — szarańdźci oraz amatorzy krzyżówek, szukające trudnych rozwiązań. Również młodzież, a zwłaszcza dzieci mają tu ogromny wybór. Są też zbiory i czytelnie specjalistyczne — a więc



# ZACZYNAŁIŚMY OD PUNKTU ZEROWEGO

WE WSZYSTKICH niemal wsiach naszego województwa znaleźliście ludzi, którzy w tamtą wiosnę 1945 r. zamiast ziarna w spragnionej ziemi rzucali granaty, zamiast budować — burzyli. Była wojna, a właściwie ostatnie jej miesiące.

GDY W BERLINIE podpisano kapitulację III Rzeszy i wczorajsi żołnierze osiadali na Pomorzu Zachodnim, zastali tutaj kompletną pustkę. To był punkt zerowy szczecińskiego rolnictwa. Właściciele oprócz ziemi, zachwaszczonej i pełnej min oraz zniszczonych zagrod — nie było niczego. Ani maszyn rolniczych, ani ziarna siewnego, ani inwentarza żywego. Trochę przywieźli ze sobą repatrianci, trochę pomogło państwo. I to był start, ciężki i trudny, ale uwieczony pełnym sukcesem.

Sukces był tym większy, że nasze województwo już od 1949 r. wykaże przewagę ludności miejskiej nad wiejską. Ludność miejska stanowiła wówczas 54,7 proc. ogółu mieszkańców Ziemi Szczecińskiej. W 1962 r. na ogólną liczbę 750 tys. mieszkańców, w miastach żyło 482 tys. osób, a we wsiach — 254 tys. osób.

Ogólna powierzchnia województwa wynosi 1 307,7 hektarów, z czego na grunty orne przypada 588 tys. ha, na łąki — 130 tys. ha, pastwiska — 46 tys. ha, lasy — 336 tys. ha oraz nieużytki — 167 tys. ha. Z ogólnej powierzchni zasiewów w 1963 r. 51 proc. przypadało na gołospodarską hodowlę, a 48,3 proc. na Państwowe Gospodarstwa Rolne. Pozostałe 0,7 proc. należy do 40 spółdzielni produkcyjnych, zrzeszających 710 członków i gospodarujących na 5 000 ha.

Statystyka pólów szczecińskiego rolnictwa jest jakimś obrazem drogi, które przebyło ono w ciągu minionych 19 lat. Zaczęło się skromnie od kilku kwintali z hektara w pierwszych latach po wojnie, aby dojść w 1956 r. do 12,8 q z ha 4 podstawowych zbóż, 130 q ziemniaków i 150 q buraków cukrowych. W ub. roku nasze rolnictwo osiągnęło już 16,2 q z ha 4 podstawowych zbóż, 138,1 q ziemniaków i prawie 220 q buraków cukrowych z ha. Najwyższe plony notuje spółdzielczość produkcyjna. W ub. roku zebrano 21,2 q z ha 4 podstawowych zbóż, 170 q ziem-

niaków i 260 q buraków cukrowych.

## Szczecińskie dwudziestolecie

Szczecińskie rolnictwo pod względem zbiorów z ha znalazło się w ub. roku w czołówce krajowej.

Szybko wzrastała też produkcja zwierzęca. Od kilkunastu tysięcy sztuk bydła i trzody chlewnej w pierwszych latach po wojnie doszliśmy w 1963 r. do 27,2 tys. sztuk bydła, 318 tys. sztuk trzody chlewnej i prawie 120 tys. sztuk owiec.

Do rozwoju rolnictwa przyczyniła się wszechstronna pomoc państwa. Na rolnictwo łożymy coraz więcej środków inwestycyjnych. Otrzymuje ono też coraz więcej i coraz nowocześniejsze maszyny i narzędzia sztuczne. Np. zużycie nawozów sztucznych przez szczecińskie rolnictwo wzrosło z 28,7 tys. ton w 1961 r. do 34,7 tys. ton w ub. r.

Na wsi szczecińskiej działa obecnie 665 kółek rolniczych, zrzeszających prawie 21 tys. rolników. Majątek kółek rolniczych szacuje się na 200 mln zł. Dysponują one 1 177 zestawami maszynowymi. W naszym województwie jest też 18 spółdzielni wiejskich, mających prawie 23 tys. członków. W 1962 r. skupiły one ogółem 132 mln i młeka, a wartość ich produkcji wyniosła 617 mln zł.

Rolnictwo naszego województwa dostarcza na rynek, tylko w drug-

że skupu, znacznych ilości różnorodnych produktów. W 1963 r. skupiono ponad 53 tys. ton zboża konsumpcyjnego, 20 tys. ton ziemniaków, 33 mln jaj, 34 tys. ton żywności. Wartość tych produktów wyniosła prawie 700 mln zł.

Taki jest bilans rolnictwa po 19 latach naszego gospodarowania na Ziemi Szczecińskiej. Niewątpliwie, mógłby on być lepszy, w wielu dziedzinach jest jeszcze sporo do zrobienia. Oceniając jednak ten dorobek trzeba pamiętać, że zaczynaliśmy od punktu zerowego. Start do następnego dwudziestolecia jest zupełnie inny, inne też będą wyniki.

## Koło Konina powstaje ośrodek turystyczny

ZAGŁĘBIE Konińskie ma b. dobrą warunki turystyczne. Okręg ten położony w bliskim sąsiedztwie jeziora Ściana oraz wycieczki turystów. Dużym powodzeniem cieszy się zwłaszcza polski rezerwat Puszczy Kazimierskiej z rzadkimi okazami ptaków.

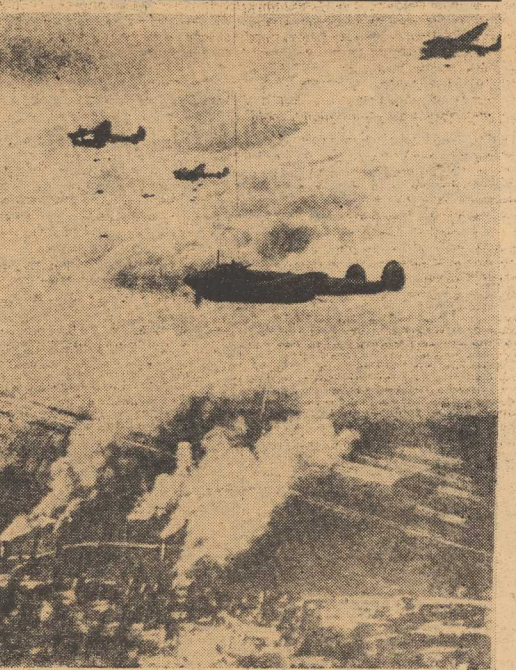
Władze terenowe zamierzają stworzyć w Ścieśnie (kilkanacie km od Konina) na szlaku wodnym Warta-Gopło, główny ośrodek turystyczny - wycieczkowy Zagłębia. Projektuje się wybudowanie w tym miasteczku m. in. hotelu z kawiarnią, kilku restauracji, barów i pawilonów handlowych; placów sportowych oraz mola nad jeziorem.

# „Cena szczęścia”

TE NIEZMIERNIE RZADKIE i zupełnie nieznanie polskiemu Czytelnikowi zdjęcia publikujemy w naszej prasie po raz pierwszy. Jedno z nich ukazuje moment zrzucania bomb z ciężkiego radzieckiego bombowca „Petlajakowych-2” na okolicę Szczecina. W obiekcie przemysłowym, trafionym celnie przez bombe — wybuchła groźny pożar. Jeszcze

jedno kółko w dogorywającej maszynie wojennej hitlerowskich Niemiec przestało się kręcić — za kilkanaście już dni cała maszyna legnie w gruzach... A nad kopułą Reichstagu, w samym sercu „jaskini zmił” strzelcy pik. Nieustrojewa zatknięta czerwony sztandar, który triumfalnie zalopocze nad dobitym Berlinem...

Przygotowania do jednego z ostatnich nalotów bombowych nad Berlinem.



ESKADRA bombowców „Petlajakowych-2” w momencie zrzucania bomb w okolicach Szczecina.

Tymczasem trwają jeszcze boje. Nad pogrążonym w śmiertelnym strachu Szczecinem przelatują nieustannie radzieckie eskadry ciężkich bombowców 241 dywizji lotniczej, na której czele stoi 30-letni generał Aleksy Grigoriewicz Fiodorow.

Po drodze na Berlin, który jest już blisko, samoloty tej dywizji w nieustannych, nekających atakach niszczy i unieruchamiają poszczególne obiekty przemysłowe w okolicach Szczecina, które hitlerowcy przypięsobili do celów wojennych. Dniem i nocą, niezależnie od pogody, drobne grupy samolotów oraz pojedyncze bombowce atakują zose i mosty nad Odrą, na wschód od Szczecina, sieją popioł i przetrzębiają w okrzynionych grupach armii hitlerowskiej, niszczy i rozbijają wołkace si transporty.

Operacja Wisła — Odra zbliża się ku końcowi. Pułki lotnicze 241-szej dywi-

zji: 24-ty Orlowski i 128-my Kąliniński nekają nieustannie wroga na linii położonej na zachód od Poznania, Kostrzyna i Szczecina. Ich bomby trafiają celnie, ich ataki sieją groźną wśród broniących się jeszcze rozpaczliwie oddziałów cofającego się wroga.

Wkrótce padnie Szczecin. W jego wyzwoleniu, w sparalizowaniu — mocy obronnej i unieszkodliwieniu działania wroga — wielką zasługę ma 241 dywizja lotnicza gen. pik. A. Fiodorowa. Jej dowódcą, który od prostego robotnika przeszedł chwalebna drogę do generała, a obecnie docenta i profesora — wychowawcy młodzieży, zo-

stał odznaczony najwyższymi orderami. Jego dywizja, która brała udział w wyzwoleniu Polski, Hezy 27 Bohaterów Związku Radzieckiego.

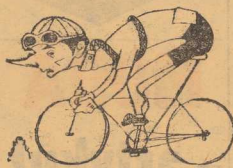
„Cena szczęścia” — tak brzmi tytuł książki wspomnień A. Fiodorowa, z której publikujemy to rzadkie zdjęcie bombardowania Szczecina.

W bojach o wyzwolenie naszego miasta, a później przy zdobywaniu Berlina za cenę szczęścia nas wszystkich, ginęli bohaterką śmiercią również lotnicy radzieckiej tej dywizji. Pomyślny o nich w 19 rocznicę wyzwolenia.



• Atrakcje • Nagrody • Niespodzianki

# Zapraszamy 20-latków do wielkiego wyścigu kolarskiego



**JUŻ ZA TYDZIEŃ** kolarze województwa szczecińskiego, którzy ukończyli 19 i 20 lat i posiadają licencje, będą mieli okazję do wzięcia udziału w wielkim wyścigu kolarskim o Puchar Przewodniczącego Zw. Zaw. Pracowników Gospodarki Kom. i Przemysłu Terenowego. Wyścig, którego współorganizatorami są również Ogniw i nasza redakcja, zorganizowany jest dla uczczenia XX-lecia Polski Ludowej.

## Kapitan Pogoni Eugeniusz Ksol dziękuje za doping

WCZORAJ odwiedził naszą redakcję kapitan Pogoni, Eugeniusz Ksol i poprosił o naszym pośrednictwem o podziękowanie publiczności za gorące doping na meczu z Odrą i uprzednio z Polonią, który w dużej mierze przyczynił się do odniesienia cennych zwycięstw. Nie musimy dodawać, że taka forma współpracy publiczności z drużyną i uznanie, jakie wyrażają z tego powodu piłkarze, jest godną podkreślenia — co czynimy z satysfakcją.

Sądymy zarazem, że i w dzisiejszym spotkaniu z Szombierkami szczecińskie — przez goście doping — dadzą dowód przywiązania do swojej drużyny. (am)

## MANIAK startuje dziś w Szczecinie!

DZIS o godz. 15.00 na stadionie Pogoni odbędzie się ciekawy i miły lekkoatletyczny z udziałem najlepszych zawodników Pogoni i LZS Pomorze. Sympatycy „królów sportu” będą mieli okazję zobaczyć czołowego sprintera Polski — W. MANIAKA, który w bieżącym sezonie startować będzie w barwach Pogoni. (p)

WYŚCIG rozegrany zostanie na trasie długości 60 km. Kolarze wystartują z Al. Wojska Polskiego w kierunku Polic, skąd przez Niebuszewo nastąpi powrót na ul. Piotra Skargi, gdzie znajdować się będzie meta.

ZGŁOSZENIA do wyścigu przyjmowane będą w dniu startu od godz. 9.00 (obok toru kolarskiego).

ZWYCIĘZCA wyścigu otrzyma na własność Puchar oraz nagrodę rzeczową. Również dla pozostałych kolarzy, którzy zajmą czołowe miejsca, przewidziane są nagrody i dyplomy. PRZED startem zawodnicy muszą wylegitymować się aktualną kartą zdrowia oraz licencją. Poza tym wszyscy zawodnicy muszą być zgłoszeni do PZKOl.

NIEZALEŻNIE od wyścigu dla kolarzy zrzeszonych w klubach sportowych, zorganizowana zostanie równocześnie wielki rajd kolarski dla młodzieży nie zrzeszonej w związkach sportowych.

WARUNKIEM do wzięcia udziału w tej imprezie jest posiadanie własnego roweru oraz ukończenia, a nie przekroczenia 21 rok życia. Rajd rozegrany zostanie na trasie długości 30 km.

DLA uatrakcyjnienia zawodów organizatorzy przewidzieli na trasie cztery przeszkody, które turyści będą musieli pokonać. Jedną z nich jest kładka, po której uczestnik rajdu powinien przejechać na rowerze.

WSZYSTKIM, którzy zechcą wziąć udział w naszej imprezie podajemy do wiadomości, że zawody dla turystów nie będą polegały na ściganiu, lecz każdy zawodnik będzie musiał

przejechać trasę rajdu w wyznaczonym czasie.

NA zwycięzcy czekają piękne nagrody.

ZGŁOSZENIA turystów przyjmowane są w siedzibie Związku przy ul. Malopolskiej. Informacje telefoniczne uzyskać można dzwoniąc pod numer 345-21, 441-24.

GORĄCO zapraszamy wszystkich kolarzy oraz młodzież posiadającą rowery do udziału w naszej imprezie. Liczymy na pomoc Ognisk KKF, zakładów pracy i organizacji młodzieżowych w propagowaniu tej masowej imprezy. (p)

## Podwójne zwycięstwo Woźniaka i Kossewskiego na torze kolarskim

WCZORAJ na szczecińskim torze odbyło się otwarcie sezonu kolarskiego zorganizowane przez Ogniw. W wyścigu uczestniczyli czołowi zawodnicy naszego okręgu.

W sprintach zwyciężył SZYMANSKI — 4 pkt, przed ZAJĄCEM — 3 i KOSSEWSKIM — 2 pkt.

GODZ. 8 — Hala Sportowa — Turniej Wyzwolenia w pięć rączek.

godz. 9 — Hala Sportowa — mistrzostwa okręgu w podnoszeniu ciężarów.

godz. 16 — stadion Pogoni — mecz piłkarski o mistrzostwo I ligi POGON — SZOMBIERKI.

godz. 19 — Hala Sportowa — międzynarodowy mecz w koszykówce kobiet Czarni Szczecin — Vointa (Rumunia).

Niespodzianki w Halli

## Śląsk gromi AZS 29:7

WCZORAJ w pierwszym dniu turnieju piłki ręcznej zorganizowanego przez MKKFFP i OZPR dla uczczenia rocznicy wyzwolenia, rozegrano kilka bardzo ciekawych spotkań. Rowelacją wśród kobiet jest młody zespół MKS Szczecin, który odniósł dwa efektowne zwycięstwa i dziś spotka się w meczu o pierwsze miejsce z Pogonią. Śląsk Wrocław rozgromił w pierwszym spotkaniu AZS Szczecin 29:7, ale w kolejnym meczu z AZS Olsztyn zdołał za ledwie zremisować 15:15. Była to największa niespodzianka pierwszego dnia zawodów. A oto wyniki:

KOBIETY: Gorzów — Pogon 6:9, Gorzów — MKS Szczecin 8:11, Pogon — AZS Olsztyn 10:5, MKS — AZS Olsztyn 10:2.

Po pierwszym dniu prowadzi MKS przed Pogonią, Olsztynem i Gorzowem.

MĘŻCZYŹNI: Śląsk — AZS Olsztyn 15:15, Śląsk — AZS Szczecin 29:7, Wiarus — AZS Olsztyn 10:11.

DZIS o godz. 8 rano grać będą: AZS Szczecin — Wiarus (mężczyźni) i Pogon — MKS (kobiety). O

godz. 13.30: Gorzów — Olsztyn (kobiety), AZS Olsztyn — AZS Szczecin i Śląsk — Wiarus (mężczyźni). (am)

## 2 rekordy okręgu w mistrzostwach ciężarowców

W PIERWSZYM dniu zawodów o mistrzostwo okręgu w podnoszeniu ciężarów, wyłoubono mistrzów w trzech wagach. W wadze koguciej triumfował BARYLA (LZS Szczecin) — 271,5 kg, który ustawił nowy rekord okręgu wynikiem 75 kg. W piórkowej zwyciężył BERDYŃSKI (LZS Szczecin) — 235 kg, w lekkiej — KANEJCZYK (LZS Szczecin) — 235 kg. Startujący w tej wadze młody, utalentowany SVCH z Pioniera, ustanowił rekord okręgu w wyszczepianiu i podrzucie wynikiem 81,5 kg i 112,5 kg. Ponadto TG KARCYZYK w wadze lekkiej wyrównał rekord okręgu juniorów w podrzucie wynikiem 118 kg. Dzień o godz. 9 drugi dzień mistrzostw.

## FORNALCZYK wygrywa w Maroku

Jeszcze jeden sukces odniósł reprezentant Polski Bogusław FORNALCZYK w wyścigu kolarskim dookoła Maroka. IX etap Oujda — Tala (232 km) zakończył się zwycięstwem Polaka, który uzyskał czas 5:00.02.

## I liga

Legia — Unia 0:2. Stal zremisowała z Gwardią 1:1 (1:0). Bramki zdobyli: dla Stali w 29 min. STAWARZ; dla Gwardii LEWANDOWSKI w 65 min.

## II liga

W meczu o mistrzostwo II ligi GRACZYLA wygrała z WAWLESEM 3:2 (3:0). Piłkarze katowickiego GKS w meczu o mistrzostwo II ligi odnieśli cenne zwycięstwo nad Startem 2:0 (1:0).

W drugim sobotnim meczu Garbarnia pokonała Polonię (Bydgoszcz) 2:0 (1:0).

## III liga

WCZORAJ na boisku przy ul. Twardowskiego w spotkaniu o mistrzostwo I ligi „Okręgowy rezerwy” ligowcy POGONI pokonali BŁEKIŃCZYK Stargard 6:0 (2:0). Bramki zdobyli: Wiącek 3, Churski, Szpak i Jabłonowski po 1.

SWIT — DAB 0:1 (0:0). DZIS odbędzie się dalsze spotkania. A oto zestawienie partii w Bartniku POGON — ARKONIA 1b (godz. 15), w Chojnie CZARNI — Odra, w Myslibrozu OSADNIK — WIARUS (godz. 19.30). (m)

## FRANCJA-WĘGRY 1:3

W SOBOTĘ w ewierśfinalowym meczu o Puchar Narodów piłkarze Węgier pokonali w Paryżu reprezentację Francji 3:1 (2:0). Spotkanie równoważne odbędzie się w przyszłym miesiącu w Budapeszcie.



TYTUŁ E. WOJŁYŃCZYK (28)

— A czy z Hercenem, jak pan myśli, nie moglibyśmy się dogadać?

— Nigdy. Bez względu na to, że znalazł się w konflikcie ze swoim rządem... W Paryżu na międzynarodowym kongresie matematyków jeden z delegatów, jeden z naszych delegatów, zwrócił się do Glazunowa z bardzo delikatną propozycją. Zaprosił go na przechadzkę do lasu Wersalskiego i tam zaproponował. Czy pan wie, co zrobił Glazunow? Spojrzał na zegarek i powiedział, że daje trzydzieści sekund. Jeśli ten nie zniknie w ciągu trzydziestu sekund, to... Zresztą wygląd tego radzieckiego akademika nie pozostawiał wątpliwości. I wie pan, stateczny, w podaszym wieku gentleman musiał wiać. To był prawdziwy sprint.

— A Fedorczenko?  
— Panatyk. To nawet nie Hercen, lecz prototyp Awakuma. Był w Rosji taki pop. Spalił się, ale przekonani nie zmienili. Fedorczenko całą wojnę przeżył na froncie. Na pierwszej linii. Na Odrze nasi oficerowie chcieli się z nim zaprzyjaźnić...  
— Nie jest towarzyski?  
— Nie powiedziałbym tego. Pić pił, ale zbytecznego słowa ani, ani.  
— A więc Kowrygina?  
— Tak. Z całej trójki, najbardziej odpowiedni obiekt. Trzyma się w cieniu, zwraca mniej uwagi.

Z nią łatwiej sobie poradzimy siłą. Lżej ją będzie transportować. Bez wątpienia, słabsza.

— Dama?  
— Tak. To także nielubny orzeszek, ale zawsze kobieta. Zebrałem o niej jakieś takie wiadomości. Życie prowadzi skromne. Żadnych zainteresowań. Ścisłej — ma dwa zainteresowania: pracę i córkę, jedynaczkę. Proszę skierować całą uwagę na córkę. Gdy tylko rozlegnie się jej płacz, matka rzuci się na pomoc i trafi w siła! — Czy kocha pieniądze?  
— Niestety, córka podobna do matki. Jest studentką, należy do młodzieżowej organizacji komunistycznej, nie jest z tych wesołych dziewcząt, z którymi łatwo załatwia się sprawę.

Jerger zamyslił się.  
— Jedną chwilę, Billy! Woda z szumem spływała z kranu, zza drzwi dochodziły niewyraźne odgłosy radia. Hurbercy uchylił drzwi. Barns drzemał na tapczanie. A może nie drzemał...  
Nagle Jerger, klepnął się dłonią w kolano.

— Zdaje się, że znalazłem wyjście! — wykrzyknął. — Billy, czy może mi pan dostarczyć dobrą legitymację?

— Jaką tylko pan chce, Robby. No, co pan wymyślił

— Ta dziewczynka będzie pracowała dla mnie — oświadczył Jerger. — Dostanę Kowrygina, a pan wyprawi ją dalej.

Hurbercy był zaskoczony.  
— Skomplikowana sprawa, ale myślałem też i o tym wariancie — powiedział bez specjalnego ożywienia. — Lecząc gdzie ją schowamy?  
— U pana — tuarodo rzekł Jerger. — Tylko u pana. Myślę, że to jedynne pewne miejsce.  
— A jeśli ją odnajdą? — zapytał Hurbercy.  
— Każda walka zawiera w sobie elementy ryzyka — zauważył Jerger. — Żadna kompania ubezpie-

czenia nie podejmie się ubezpieczenia oficerów udających się na front, a przecież jadą oni tam nie po śmierć.

— Nie powiedziałem przecież, że odmawiam — rzekł pojednawczo Hurbercy. — Jeśli pan uważa, że to jedynne wyjście, przechowam ją u siebie.

— Nie tylko ja pan przechowam — poprawił Jerger — ale i wyśle za granicę.

— Nie. Nie, to jest bezmyślne ryzyko.

— No cóż, Billy, najbezpieczniej dla pana byłoby pozostać u siebie w domu — rzekł zimno Jerger. — Mister Noble nie będzie, oczywiście, zachwycony.

— Dobrze, Robby, będzie jak pan chce — powiedział Hurbercy. — Widzę, że ma pan żelazny charakter.

— Owszem, wstrzyknęł mi solidną dawkę żelaza przed wystąpieniem do Rosji.

Krok za krokiem rozważali przyszłą operację. — Proszę, niech pan przyjdzie jeszcze raz — powiedział w końcu Hurbercy. — Proszę zadzwonić do Barnsa pierwszego lepszego dnia rano. Powie mu pan... Powie pan, że oczekuje go na wystawie obrazów o tej godzinie, o której zamierza pan się z mną spotkać. Nieważne na jakiej wystawie. Następnego dnia będzie tu czekał na pana.

Wyszli z łazienki. Barns, jak przedtem, drzemał na tapczanie.

— Niech śpi, jeżeli śpi — powiedział Hurbercy. — Nie musimy się z nim zegnąć. Jutro się spotkamy. W kłnie „Płonica”. Pod drapaczem na placu Powstania. Na porannym seansie. O tej porze ludzi tam niewiele. Niech pan usiądzie w ostatnich rzędach po prawej stronie. Barns pana sam odnajdzie. Kiedy zgśnie światło, przekaze panu legitymację.

Podszedł do zewnętrznych drzwi.

— Zobaczą, czy nie ma kogo na korytarzu.

(c.d.n.)



K Stoczniowcy dzielą fundusz zakładowy

DZIS o godz. 9.00 w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego rozpoczyna obrady XXI Konferencja Samorządu Robotniczego. Porządek obrad przewiduje m. in. zatwierdzenie zakładowego regulaminu wspani zaowdnicwa pracy o tytut Brygady Pracy Socjalistycznej, analizę ekonomiczną działalności stoczni w roku 1963 i podziału funduszu zakładowego za ten okres.

REGULAMIN Współzawodnictwa o tytut BPS usłala podstawowe kryteria oceny i dzielenie produkcji, podnoszenia kwalifikacji i wiedzy ogólnej oraz pracy społecznej i współpżyca w kolektywach. Proponowane zasady podziału nagród zakładają m. in. iż pracownicy stoczni, którzy za osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej zostali w roku 1963 odznaczeni honorową odznaką, otrzymają nagrody o 10 proc. wyższe, ci zaś, którzy przekroczyli przez 6 miesięcy roczny o 15 proc. wyższe. Surowo natomiast potraktowano zaniedbujących się w pracy, kto opuścił bez usprawiedliwienia dni robocze lub więcej, zostaje całkowicie pozbawiony prawa do nagrody. W wyroku innych przewinień, nagrody będą zmniejszone od 20 do 50 proc. Taki sposób podziału nagród z funduszu zakładowego powinien wpłynąć na dalszą poprawę dyscypliny i wydajności pracy. (w)

Wysiłkiem władz i mieszkańców

Z remontami coraz lepiej!

USELUGI dla mieszkańców, remonty kapitalne i bieżące naprawy budynków — to temat, który nie tylko na co dzień interesuje nas wszystkich, ale staje się coraz częstszym przedmiotem oceny i analiz kierownictwa szczeecińskiej gospodarki komunalnej. Świadczy o to wadze, którą przywiązują do tej sprawy władze miejskie. Warto przypomnieć kilka liczb, ilustrujących znaczne nakłady, jakie miało być na utrzymanie budynków i poprawę warunków mieszkaniowych szczeecińskian.

— NA REMONTY kapitalne wydatkowano w r. 1960 — 65 mln zł, w r. 1961 — 84,7 mln, w 1962 r. — 80 mln zł. W r. 1963 planowane przeorób ok. 83 mln. Przedsiębiorstwa remontowo-budowlane nie potrafiły jednak uporać się z tak wysokimi zadaniami i wykorzystali tylko 77,2 mln zł. Mimo to byłoby przed widzeniem rzeczowym plan został nawet przekroczony, gdyż wyremontowano 273 budynki zamiast planowanych — 236.

W roku bieżącym nie zmniejszo na wysokości funduszu na remonty kapitalne. Wynoszą one 86,6 mln zł i jak wynika z opinii Miejskiego Zjednoczenia Gosp. Komunalnej — będą całkowicie

wykorzystane. Wskazują na to po myslne wyniki prac ukcyjne i kwartału br. Wszystkie przedsiębiorstwa komunalne wykonały, a nawet przekroczyły zaplanowane na ten okres zadania. Bardzo duże są potrzeby miasta w zakresie remontów bieżących

domów mieszkalnych. Nakłady na te prace warosy w ciągu ostatnich pięciu lat znacznie (w roku 1960 — 16 mln zł, w 1962 — 22 mln zł, a w roku bieżącym przekrocza 33 mln zł), systematycznie zwiększa się również liczba wykonanych napraw; w r. 1962 — przeprowadzono 7.373 remontów bieżących i 33.887 drobnych napraw.

WAŻNYM uzupełnieniem tych wysiłków miasta są odpłatne remonty lokatorskie. Jak wiemy, prawo lokatorskie i umowy o najem mieszkania określają dokładnie obowiązki lokatora, który zobowiązany jest do utrzymania swojego mieszkania w należytym stanie technicznym i konserwacji wszystkich urządzeń domowych. Remonty te — wykonywane początkowo niezbyt chętnie — zdobywają wśród mieszkańców coraz większą popularność. W roku ubiegłym przeprowadzono ponad 2,5 tys. remontów lokatorskich na sumę 1.619 tys. zł. W I kwartale br. lokatorzy wydatkowali już na ten cel 466 tys. zł. Warto też podkreślić, że w roku ubiegłym za notowano tylko jedną skargę na jakość wykonywanych prac. (kg)

Kronika dnia

AKADEMIE Z OKAZJI „DNIA DROGOWCA I TRANSPORTOWCA”

W CZORAZAJ po południu w kinie „DELFIN” odbyła się akademia z okazji „Dnia Drogowca i Transportowca”, zorganizowana wspólnie przez Wojew. i Miejskie Przedsiębiorstwo Robot Drogowych oraz Miejski Zarząd Drog i Mostów. Po okolicznościowym referacie wyświetlono panoramiczny film prof. francusko-włoskiej pl. „Tajemnice Paryża” z J. Maraisem. Podobna akademia odbyła się w Klubie Łącznościowca dla pracowników MPK.

GOŚCIE Z LONDYNU

NA ZAPROSZENIE Stowarzyszenia Inżynierów i Mechaników Polskich przybyli do Szczecina przedstawiciele londyńskiej firmy Stone Manganese Marine Limited. Wygłoszą oni w Domu Techniki prelekcje nt. produkcji sruo okrętowych.

„SZCZECIŃSKIE SŁOWIKI” SPIEWAJA WE WROCLAWIU

NA ZAPROSZENIE Wroclawskiego Kuratorium Okręgu Szkolnego, wyjechał na koncerty do Wrocławia szczeeciński chór chłopców pod kierownictwem muzycznym i dyrykcją Jana SZYROCKIEGO.

WĘGRZY W „ORBISIE”

W HOTELOWI „ORBIS-CONTINENTAL” zamieszkał węgierski zespół estradowy „BEL AMI”. Artystom z Budapestu towarzyszy piosenkarka paryska CLAUDINE CLAUDE. Zespół da szereg koncertów w Szczecinie i w innych miastach naszego województwa. Zebrał: (a)

Dziękujemy uczniom PSRM

DZIEKUJEMY uczniom Państwowej Szkoły Rybołówstwa Morskiego, odbywającym rejs szkoleniowy na m/t „LUZYCA”, za podziwienia i piękną widokówkę ze szkieletu portu Aberdeen. REDAKCJA

„Miastoprojekt” na XX-lecie!

DLA UCZCZENIA XX-lecia Polski Ludowej pracownicy przedsiębiorstwa Projektowania Budownictwa Miejskiego „MIASTOPROJEKT” w Szczecinie podjęli cenne zobowiązanie:

ZESPÓŁ PRACOWNI NR 1 pod kierunkiem mgr inż. arch. Józefa POKRZYWICKIEGO wykona adaptację profesyjnego budynku szkolnego w Dobrej Szczecińskiej — (inwestycja roku 1965). Koszt i izby prefabrykowanej wynosi 174 tys. zł, podczas gdy średni koszt izby wg projektów typowych wynosiłby 270 tys. zł. Pozwoli to osiągnąć ogółem 152 tys. zł oszczędności.

PRACOWNIA NR 2 pod kierunkiem mgr inż. arch. Henryka NARDIĘGO zobowiązuje się do wykonania 4 budynki z doobrotowego kosztu 1 m kw. pow. użytkowej 1900 zł na 1 650 zł. Oszczędność — 600 tys. zł.

PRACOWNIA NR 3, która kieruje mgr inż. Wacław FURMANCZYK, sporządziła w czynie społecznym analizę techniczno-ekonomiczną na projekt, zmierzająca do uzyskania wskaźnika kosztów 1.900 — 1.650 zł za 1 m kw. pow. użytkowej, dzięki zastosowaniu technologii znowyfikowanej „cegły żerazskiej”. Analizie poddane zostaną budynki, w których obecny koszt 1 m kw. pow. użytkowej kształtuje się w granicach 1.750 zł. Oszczędności uzyskane dzięki realizacji tego cennego zobowiązania wynoszą 1.600 tys. zł.

W ZWIĄZKU z będącą w trakcie opracowania dokumentacją techniczną Parku XX-lecia w Szczecinie, mgr inż. arch. Kazimierz STACHOWIAK podjął się opracowania projektu urzędniczego przyszłego parku, a inż. Włodzimierz RYBKOWSKI i Edmund FIOK wykonają zbiorcze zestawienie kosztów budowy Parku XX-lecia.

Ogólną wartość zobowiązań podjętych przez pracowników „MIASTOPROJEKTU” oblicza się na 2 382 tys. złotych.

Jednocześnie zespoły pracownicy konstrukcyjnych „MIASTOPROJEKTU” wzywają swoich kolegów z BIURA PROJEKTÓW BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO do podejmowania podobnych zobowiązań dla uczczenia XX-lecia PRL. (Dyl)

PREZENT dla Szczecina

PIEKNY prezent w postaci 82 kilometrów aluminiowych kabli oświetleniowych przekazuje w tych dniach Szczecinowi załoga Fabryki Kabli w Zakonim pod Szczecinem. Jest to wynik realizacji zobowiązań podjętych przez robotników tego zakładu dla uczczenia 20-lecia PRL. Kable wyprodukowano ponadplanowo z zastosowaniem dodatkowego materiału.

Dziś spotykamy się na „IV Rendez-vous z melodią”

DZIS, w niedzielę, o godz. 17 30 (a więc dwukrotnie) spotykamy się w Filharmonii na ko lejnym IV RENDEZ-VOUS Z MELODIĄ. Oprócz zaproszonych z Warszawy i Poznania wybitnych solistów wystąpi również orkiestra symfoniczna Filharmonii pod batutą Józefa Witkomirskiego. (a)

Szczecin przed IV Zjazdem Partii

Wizytówka zakładu — dobra jakość jedwabiu

HISTORIA Szczecińskich Zakładów Włókien Sztucznych jest częścią historii samego Szczecina. Tak samo zniszczone i tak samo odbudowane niemal od podziaw. Nakłady poniesione na inwestycje w SZWS w latach 1949—1963 wynoszą 612 milionów zł. W roku bieżącym na inwestycje przeznaczają się 15 mln zł.

PRODUKCJA zakładu wzrastała w szybkim tempie. Podczas gdy w roku 1950 produkcja SZWS wynosiła 174 ton włókna, to w roku 1963 wzrosła ona do 7 195 ton.

W SZWS dąży — nacisk kładąc na poprawę warunków socjalno-bytowych pracowników. Świadczą o tym wprowadzenie usług profilaktycznych i dodatki za wysługę lat oraz skrócenie dnia pracy. Tak np. dodatkowymi, 6, 9 i

12-dniowymi urlopami zdrowotnymi objęto 1 100 robotników. W roku 1972 wprowadzono w zakładzie skrócony, 6-godzinny czas pracy dla stanowisk pracy szkodliwych dla zdrowia. Objęto nim 1 019 osób.

W trosce o warunki bytowe pracowników wybudowano Hobeek o 45 miejscach, z przedszkola dla 285 dzieci oraz 7 budynków mieszkalnych w Kluczu i Podjuchach. Dla uczczenia IV Zjazdu załoga podjęła zobowiązania, których wartość przekracza 2 mln zł.

O sprawach tych mówiono w SZWS na zebraniach oddziałowych organizacji partyjnych, na których dokonano wyboru 17 delegatów na konferencję działalców.

W dyskusji pracownicy SZWS wskazywali przede wszystkim na dalsze możliwości poprawy organizacji i warunków pracy oraz zastanawiali się nad metodami usprawnienia produkcji. (Dyl)

NA SWIEŻYM powietrzu

„wkuwanie matemy” idzie jaśniej. Egzaminy zbliżają się milowymi krokami. Gdy za kwiatną bzy i kasztany, na naukę będzie już za późno! (a)

Foto: St. CIESŁAK



DZIS KONCERT GALOWY „WIOSNY ORKIESTR-64”

„KASKADA” GODZ. 13 GRAJA: KASKADA I GRYPFA KONTRASTY KOMA-5 KWARTET DONARSKIEGO MODESTERS SPIEWAJA: STELLA WESLEY-KORZENIOWSKA DITTA TRIEBE VAN HOPPE IRENA BYCHOWIEC

Sklepy w dzisiejsza niedziele

SKLEPY PRZEMYSŁOWE przy Wojska Polskiego i placówki handlowe na odcinku od pl. Lenina do Bramy Portowej czynne są w godz. 11—19, na wszystkich pozostałych ulicach — w godz. 10—18. PDT czynny w godz. 9—19. Sklepy spożywcze i zakłady gastronomiczne otwarte jak w każdą niedzielę.

Opatentować ten pomysł!

Dobry żart — tyńfa wart

STANOWCZO nie ginie fantazja w narodzie. Oto nie lada sensacją wzbudziła wczoraj na Alei Wojska Polskiego trójka wytwornie odzianych gentlemanów, dzierżących w ręku miotły i sprzątających z zapamiętaniem, na odcinku ulicy Jagiellońskiej do kina „KOSMOS”. Liczni gapię z niemałym zdumieniem odczytywali napisy przytwierdzone do rękojeści miotel: „Za przegrany zakład sportowy”.

Okazało się, że pomysłowi młodzieńcy to pracownicy CBKO, którzy założyli się z kolegą, że ten ostatni nie przejdzie 50 km trasy w ciągu 3 godzin. Kolega ugrał się z zadaniem w ciągu 7 godzin i zakład wygrał. Efekt: znakomicie sprzątnięty odcinek Alei Wojska Polskiego. Podobno najbar dziej zainteresowani imprezą byli pracownicy MPO.

Ech, gdyby więcej takich zakładów... (Dyl)